

SŁOWO

Wilno, Czwartek 21-go lutego 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostawianiem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro wy jecnoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 300000 mk., za tekstem 100000 marek Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

Wymowne przykłady.

W dzisiejszym N. „Słowa” zamieszczamy okólnik ministerstwa reform rolnych w sprawie częściowej parcelacji majątków ziemskich w celu pokrycia podatku majątkowego. Okólnik ten, razem z okólnikiem ministerstwa skarbu, wymaga szerszego omówienia, którego narazie dać naszym czytelnikom nie możemy. Chcielibyśmy podkreślić tylko niektóre ustępy.

Według brzmienia okólnika N. 319, pierwszym zadaniem do podania o pozwolenie na parcelację musi być zaświadczenie gminy, iż petent nie posiada przeznaczonych na sprzedaż zapasów, lub inwentarsa, ze sprzedaży których mogłyby pokryć w całości, lub w części, przypadający nań podatek majątkowy.

Nieraz na szpaltach naszego pisma wyrzekaliśmy na biurokratyczną unifikację administracji. Życie realne dostarcza nam przykładów przynębiających. Bo coż u nas, na Ziemiach Wschodnich znaczą ten okólnik? Kraj nasz jest całkowicie zniszczony przez wojnę i na całej jego przestrzeni nikt, absolutnie nikt, nie posiada dostatecznej ilości inwentarza. Niektórzy zaś obywatele ziemscy znikoma ilość posiadanej dziś inwentarza zdobyli w krwawych wysiłkach, dzięki nieustannej pracy, zapoznaniu wygód osobistych i życia kulturalnego.

Być może, że gdzieś na Śląsku, w Poznańskim, lub koło Krakowa zarząd gminy zrozumie o co chodzi, będzie wiedział, że słowa „na sprzedaż przeznaczonych” dowodzą, że ministerstwo reform rolnych myślało o takich obiektach inwentarza, które nie są potrzebne w pracy produkcyjnej. Nasz wójt napewno tego nie zrozumie, a jeżeli będzie wiedział, że „obszarnik” sprzedaje swą trzecią krowę, aby sobie dopomóc do kupienia szwarowego konia, to już tę krowę będzie uważał za „inwentarz przeznaczony na sprzedaż”.

Do wyjaśnienia tego nieporozumienia, które niczem więcej, jak nieporozumieniem będąc może jednak fatalne spowodować skutki—nie przyczynia się niewątpliwie wyrazy w jednym z następnych ustępów okólnika użyte: „ci, którzy posiadają zapasy... inwentarza żywego, wystarczające na pokrycie podatku, nie mogą otrzymać pozwolenia na częściową sprzedaż gruntów”. Nie przyczyni się także do wyświeślenia intencji min. reform rolnych systematyczne u nas wydanie na folwarczną własność ziemską ze strony szeregu instytucji państwowych, lub organizacji zasilanych pieniędzmi ze skarbu państwa.

Wychoząc ze stosunków panujących na Wschodzie Polski, przyznać trzeba, że szczególnie też znalazło ministerstwo reform rolnych rzeczoznawcę w sprawach o zdolności płatniczej właścicieli ziemskich. Żałować należy, iż p. minister reform rolnych nie wie o intensywnym udziale pp. wójtów i sołtysów naszego kraju w przedwyborczej akcji szesnastki. Żałować należy, iż p. minister nie słyszał o tem jak to cały szereg polityków — Polaków i posłów sejmowych — Polaków, należących do jednej z „państwowych” frakcji sejmowych, przy każdym zetknięciu z naszym ludem dowodzą i wywodzą czarne na białem, że rozumem zatławieniem szanacji skarbu byłoby podpalić zabudowania dworskie, ślepię podzielić, a samym obszarnikiem podorażać gardła.

Dziwić się nie można, że w takiej atmosferze opinje urzędów gminnych nie zawsze wypadną obiektywnie.

Omawiany okólnik jest wywołany potrzebą przyścia z pomocą tym, którzy uginają się pod fantastycznymi wymiarami podatku majątkowego. Ale punkt następujący po wzmiance o inwentarzu stanowi, aby sprzedaż faktycznie miała miejsce już w trzy miesiące od pierwotnej daty płatności zaliczki. W ten sposób pozwalając właścicielowi ziemskiemu na częściową parcelację, okólnik jednocześnie związuje mu ręce i skazuje go na łaskę i niełaskę nowonabywców.

W ten sposób zredagowany okólnik będzie jednym czynnikiem więcej w rujnowaniu polskiej własności ziemskiej naszego kraju. I należy tu podkreślić, że wśród rozumniejszych polityków wileńskich, nawet ultra-radykalnych, nawet socjalistów, nikt sobie naprawdę nie życzy, aby praca naszej większej własności ziemskiej odrazu została zahamowana. Zastanowienie ruchu warsztatów rolnych w naszym kraju może wywołać jaknajgorsze skutki społeczne.

Kiedyś w „Słowie” p. Stanisław Wańkiewicz napisał artykuł p. t. „Razari!” i wysilił, dowodząc iż rzady nasze mogą sobie za dewizę obrać powyższe słowa Murawjowa, gdyż do tego stopnia przyczyniają się do zrujnowania dworów i dworów polskich. Niestety, nie chcemy twierdzić, aby to leżało w świadomym zamiarze rządów polskich, ale nieświadomie, powodując się bałamutną doktryną, albo najczęściej całkowitą niezajomością naszych stosunków, biura warszawskie czasami prowadzą w naszym kraju prawdziwie okupacyjną politykę, zapominając iż kraj nasz to także Polska i że społeczeństwo nasze nie tylko dorównuje, ale zwykle przewyższa swolm patriotyzmem inne dzielnice Rzeczypospolitej.

Do typowych objawów takiej okupacyjnej polityki zaliczyć należy sprawę leśną. Danina leśna rzuca na rynki zbytu nadzwyczajne ilości drzewa. Według opinii znawców i międzynarodowych kupców leśnych, właśnie czas obecny stwarza najgorsze koniunktury sprzedaży drzewa. I w takich to warunkach, przy tak wzmocnionej podaży, ministerstwo rolnictwa przystępuje do intensywnego rabiania lasów państwowych, nosi się z zamiarem zniszczenia Białowieży. Mówią natomiast, projekt sprzedaży Zakopanego, dajmy na to Czechom, wywołałby w Warszawie powszechne oburzenie,—a fakt zupełnie identyczny: dewastacja Białowieży, tego żywego pomnika dawnego piękna naszej ziemi, tych lasów, których potężne technienie ma urok napewno oryginalniejszy, niż prześliczne nawet Zakopane—nie oburza nikogo w naszej stolicy. Przejdźmy nad tym smutnym faktem do porządku dziennego.

O W I E S,
 Z Y T O,
 M A K E,
 O T R E B Y,
 S I A N O,
 K U C H Y,
 W Ł G I E L kamienny
 sprzedaje
**WILEŃSKI SYNDYKAT
 ROLNICZY**
 Wilno, ul. Sawałna Nr. 2.
 Adres telef. „Rolnicze”

POLSKI BANK HANDLOWY
 Mickiewicza 11 — — — — — Telefony 515, 552
 Wydaje pożyczki pod zastaw złotych rzeczy
 W MARKACH POLSKICH

nego, i zapytajmy w czym właściwie leży interesie, aby lasy naszego kraju sprzedane zostały za bezcen?

Doświadczenie nauczyło nas, aby błażki kraju i błaganie o pomoc nie skierowywać pod adresem posłów sejmowych. Posłowie Wileńszczyzny więcej się interesują przebiegiem sensacyjnych procesów sądowych w Warszawie, aniżeli sprawami kraju, którego interesów w Sejmie mają niby to bronić. Ale pozostaje administracja, administracja polska, administracja własnego państwa. Miejmy nadzieję, iż nasi wojewodowie i p. Delegat Rządu, którzy wogóle najidealniej słuchają wskazówek z Warszawy, zechcą bliżej się zainteresować sprawą lasów, lub sprawą takiego naprzykład okólnika N. 319.

Tak.

Fundacja Zamoyskich.

W niedzielę Władysław hr. Zamoyski imieniem własnym i swojej siostry, Marii hr. Zamoyskiej wręczył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej pismo, stanowiące akt darowizny na własność narodu majątków Kórnik w Poznańskim, oraz Kuźnic koło Zakopanego.

Oto najważniejsze wyjątki z owego pisma:

„Już dawno za czasów niewoli postanowiliśmy to, cośmy posiadali, tak zabezpieczyć, by i nadal polskiej służyło sprawie.

Dzisiaj, gdy się możemy zwrócić do Sejmu, do Senatu i do Rządu Polskiego, składamy przed nimi prośbę, by raczyli zamierzonemu przez nas dziełu zapewnić opiekę Rzeczypospolitej i potwierdzić załączony tu statut...

Pragniemy gorąco, by patronat nad Zakładami Kórnickimi przyjął raczyli Prezydent Rzeczypospolitej i ks. Prymas, do których, jak i do ich następców, pełni wiary i nadziei zwracamy się z prośbą serdeczną, by łaskawie raczyli opieką otoczyć dzieło powstałe z gorącego umiłowania Ojczyzny i z pragnienia, by te warszaty pracy nie przestały za Bożą pomocą przy udziale synów wszystkich ziem polskich, w najdalsze czasy, polskiej służyć sprawie.

Do kuratorów, do członków zarządu, do przyszłych naczelników kierowników Zakładów i poszczególnych działów, którzy jakkolwiek udział będą w pracy przez Zakłady Kórnickie podjętej, zwracamy się z serdeczną prośbą by strzec raczyli Zakłady Kórnickie przed każdym, którego by nie polecały jego dzielność, roztropność, nieskalane ręce, przed wszystkim, co by i najbliższą krajowi ujmę przynieść mogło—pamiętając, że na warszatach, które się w ich ręce oddaje, a które z wielu wysiłków i poświęceń powstały, od długiego szeregu lat wrzała licznych Polaków i Polek praca, w imię Boże, w służbie Polski”.

Aktem powyższym pp. Władysław hr. Zamoyski i Marija hr. Zamoyska, dzieci gen. Władysławowej z Działyńskich, cały swój majątek złożyli w ofierze narodowi polskiemu. W skład majątku tego wchodzi wielkie dobra ziemskie Kórnik i Kuźnice, nieruchomości miejskie w Poznaniu, zamek w Kórniku wraz z muzeum i bardzo cenna biblioteka i t. d.

Zarząd majątku tego jak donosi „G. Por.”, opierać się będzie na statucie, którego projekt znakomitej ofiarodawcy już złożyli, a który teraz zmieniany jest w pewnych drobnych szczegółach, w porozumieniu z odpowiednimi władzami.

SEJM i RZĄD.

Służba wojskowa na G. Śląsku.

WARSZAWA. 20.II. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej podjęto obrady nad projektem ustawy o stosowaniu niektórych ustaw wojskowych na obszarze województwa śląskiego. Projekt ustawy referował poseł Dubiel. W dyskusji ogólnej posłowie socjalistyczni Malinowski i Liebermann podnieśli wątpliwości co do uchwalenia podobnej ustawy, motywując tem, że Sejm Ustawodawczy uchwalił uwolnić ludność górnośląską od służby wojskowej na lat 8. Wobec tego zaprowadzenie obecnie tam służby wojskowej byłoby złamaniem danego przyrzeczenia. Argumenty te zwalczało posłowie: Załuska, Zamorski, Sadzewicz, Wichliński, Michałski i Kirszbraun. Posłowie ci dowodzili, że obecnie ludność g. śląska sama uchwiliła prosić Sejm Rzplitej o zwolnienie z tego przywileju i przychylić się do tej prośby jest obowiązkiem Sejmu. Pos. Liebermann wnosi wniosek o odroczenie dyskusji nad tą sprawą, do czasu uchwalenia przez Senat ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Wniosek ten upada. Komisja uchwiliła następnie przystąpić do dyskusji szczegółowej, którą rozpocznie na posiedzeniu piątkowym.

W komisji ochrony pracy.

Sejmowa komisja ochrony pracy przystąpiła w trzecim czytaniu pierwszych 16 artykułów projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Zgłoszono między innymi poprawki, co do których ostateczna uchwała zapadnie na jutrzejszym posiedzeniu po porozumieniu się klubów.

Budżet Min. Spr. Zagran.

Sejmowa komisja budżetowa uchwiliła w trzecim czytaniu budżet ministerstwa spraw zagranicznych. W § 9 (fundusz propagandowy i kulturalny) zwiększone pozycje z 797 tysięcy złp. do 2.200.000 złp. Następnie wysłuchano obszernego sprawozdania komisarza rządu polskiego komisji granicznej polsko-czeskosłowackiej, p. Göbla, który przedstawił cały przebieg prac komisji granicznej, przedkładając komisji dane ilustrujące szereg trudności, które są związane z ustaleniem granicy czeskosłowackiej. Odpowiednia suma postawiona w budżecie 335 tysięcy złotych zatwierdzona z tem jednak, że w budżecie M. S. Z. pozostanie tylko 11.000.—złotych na koszt personelu bezpośredniego zależnego od ministra spraw zagranicznych, a 324.000.—złotych komisja postanowiła przenieść do budżetu Min. Robót Publ. z tego względu, że prace objęte tą sumą są prowadzone pod kierunkiem Min. Reb. Publicznych. Ze względu na konieczność oszczędności w § 1 (uposzczenia) skreślono 5.000.—złotych.

Działalność reewakuacyjna.

WARSZAWA. 20.II. (Pat). Senaska komisja spraw zagranicznych i wojskowych wysłuchała sprawozdania senatora Siennickiego z działalności komisji reewakuacyjnej do maja 1922 r. Obecny na posiedzeniu p. min. Olszowski odpowiedział na zarzuty stawiane przez senatora Siennickiego i podniósł, że komisja ta mimo piętrzących się trudności wykończyła większą część zamierzonych prac.

Posel polski w Szwecji.

„Monitor Polski” we wczorajszym wydaniu ogłosił nominację d-ra Alfreda Wysockiego na stanowisko Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej przy Rządzie Królewsko-Szwedzkim.

Krwawe dni Niemiec.

Krwawy był to dzień w Palatynacie 12 lutego b. r., a zapewne takimiż, lub jeszcze krwawszymi byłyby następny 13 lutego dla całych Niemiec, gdyby policja w Sztutgardzie, a też i w innych miastach, sprawnie i szybko nie nakryła przygotowującego się putschu komunistycznego.

O straszliwej walce, która rozegrała się na placu ratuszowym w jednym miasteczku w Pfaltz, głośno i szeroko w prasie niemieckiej. — O niedoszłym wystąpieniu komunistów, o całej przemoczonej organizacji i misternie rozrzuconej propagandystycznej sieci dowiadujemy się zaledwie z gazet wiedeńskich.

Pisma berlińskie z powagą i dumą podnoszą zajście 12 lutego, jako wyraz państwowego uczucia narodu niemieckiego i porażkę polityki francuskiej w Nadrenji.

O godz. 11 rano w miasteczku Pirmasens zebrał się ogromny tłum ludzi i skierował się w kierunku ratusza, w którym zasiadało 40 separatystów. Nie wiadomo na czem opierali separatysty ufnosć w swe siły, przeciwstawiając kilkadziesiąt karabinów ogromnej masie rozwiścieczanej tłuszczy, ale butnie odrzucili propozycję układow, lub wycofanie się z miasta. Czerń rzuciła się do ataku, dobywając gmach czem kto miał pod ręką. Z okien padły gęste strzały i w odpowiedzi oblężeni położyli kilka trupów i kilkadziesiąt mniej lub ciężko rannych. Walka przeciągnęła się do nocy. Oblegający wzniesli barykady, ale separatysty bronili się dzielnie. Natomiast rozwścieczony tłum sprowadził kilkanaście beczek benzyny; oblał nią gmach ratuszowy i zapalił. Straszny to był widok w tę noc zimową, kiedy 40 ludziom, zamkniętym w domu, groziła śmierć w pożarze, w obecności setek rozjuszonych istot ludzkich, żądnych zguby swych wrogów za wszelką cenę. Zastępką to musiała być obrona, skoro oblężeni nie pierwsi zaczęli błagać o litość, aż parter i pierwsze piętro stanęło w płomieniach. Lecz co zdoła dorównać tej nienawiści, która narodowo usposobionych Niemców, pomimo ognia i kul, musiała szturmować jeszcze do pionącego gmachu. Wdarli się tam na wyższe piętra za pomocą drabin pożarnych i okropna, bratobójcza wywiązała się walka wręcz wewnątrz ratusza. Ten, kto próbował ratować się ucieczką, ginął rozszarpywany w tłumie.

Podobno zginęli wszyscy separatysty, a w tej liczbie Schwab — główny komisarz, razem ze swoim adjutantem. Z oblegających poniosło śmierć na miejscu trzech i około dwudziestu ciężko rannych.

Charakterystycznym jest, że wojska okupacyjne przez cały czas zachowywały neutralność.

Inaczej było w Rusersbautern, gdzie tłum atakował główną kwaterę separatystów, mieszczącą się w gmachu zajmowanym równocześnie przez delegatów francuskich. Zatem wojska francuskie wzięły udział w tej sprawie rozpędzając napastników. Jednakże do wieczora na placu boju pozostało trzynastu ciężko rannych.

Krwawa ta burza owidniała całym Palatynatem. W Zweibrücken, w Waldmoro, w Landau prerażeni wypadkami separatysty wycofali się z niepewnej walki i pucielkali gdzie kto mógł. Ażebym zapobiec rozruchom władze francuskie zajęły wszystkie mosty po przez Ren.

Jednak „Neue Freie Presse” donosi o zamiarach separatystów owdzięcia

ponownie miasteczkiem Pirmasens, w którym według informacji tej gazety zginęło podczas walki ogółem czterdzieści ludzi.

Prasa francuska do głębi wzburzona temi wypadkami wytyka rządowi ospałość i niedbałość w tak straszliwe brzemienne rezultaty. Podobno rząd francuski wziął się już na serio do zlikwidowania tego konfliktu i poczynił kroki celem zapobieżenia na przyszłość podobnej wojnie domowej.

Gdy właśnie w Pirmasensie po dniu krwawym ostatnie języki płomieni przelizały się po przez ruiny spalonego ratusza, gdy w jednym końcu Niemiec uprzętao trupy z ulic — na drugim w Szczecinie padali zabieli i ranni pod salwami miejscowej policji. Spisek komunistyczny!

Spisek ten, jak już zaznaczyliśmy na początku, nie doszedł do skutku, dzięki temu, że Sztutgardzie policja nakryła w samym zarodku na wielką skalę gotujący się przewrót.

Niemcy przeżyły po raz drugi kryzys komunizmu w obrębie swych granic i, jeszcze raz, jeden z licznych putschów tak popularnych tam od czasu światowej wojny.

Według informacji, jakich udzielił Württembergski minister spraw zagranicznych, na kilka dni przedtem aresztowany został kurjer komunistyczny, przy którym znaleziono dokumenty ujawniające, iż w dniu 13 b. m. wszystkie od-

Odezwa gen. Sikorskiego.

Minister Spraw Wojskowych Generał Sikorski wydał następującą odezwę:

Żołnierze!

Powołany na stanowisko Ministra Spraw Wojskowych, przychodzę na nie ze znanym armii programem, który realizować będę konsekwentnie w imię dobra Państwa, wychodząc z założenia, że w pracy wojskowej występkiem jest brak konsekwencji, połowiczność i powierzchowność.

Pojmując swoje obecne zadanie — jako obywatel czysto żołnierski i ściśle fachowy, rozwinę na niem energiczne starania w obronie postulatów obrony narodowej, wokoło których skupić się winny wszystkie siły żywe Narodu. Równocześnie podtrzymuję z całą mocą przekonania — zasadę, że Armja pozostać musi poza grą stronnictw politycznych, żołnierze zaś Rzeczypospolitej — poza czynnym udziałem w życiu politycznym.

Wojsko narodowe jest własnością całego Państwa. Przygotowując się do zaszczytnej roli organizatora obrony Ojczyzny w chwili zagrożenia Jej bytu, armja stała, jako organ wykonawczy Rządu, jest czułym pokojowego głównym czynnikiem wewnętrznej równowagi państwa, który nie może się nigdy angażować w inny, jak tylko czysto państwowym kierunku. Szanując każde przekonanie, zgodne z prawami Rzeczypospolitej, regulaminem wojskowym i honorem żołnierskim, domagam się będą harmonijnego wysiłku ze strony całego Korpusu Oficerskiego w kierunku istotnego zrealizowania zadań, do których powołuje nas Ojczyzna.

Dażąc do podniesienia „moralu” wojska — oczekuję od wszystkich dowódców energicznej twórczej inicjatywy w kierunku przełamania piętrzących się dzisiaj przed armją trudności. Jak na

działy komunistycznej partji wystąpić miały w Niemczech i, sprawkowawszy policję zapomocą waik ulicznych, dokonać wielkiego przewrotu.

„Ratujcie ośmio-godzinny dzień roboty!” — miało być hasłem, któreby pociągnęło za sobą wszystkich robotników, niezależnie od tego, czy należeli oni do istotnych komunistów.

Na jak szeroką skalę powzięta była organizacja rewolucji, świadczy chociażby fakt, że w Królewie i innych miasteczkach Prus Wschodnich przyłapano najszczegółowsze instrukcje dotyczące wystąpienia w dniu 13 lutego. Zalecano w nich, ażeby robotnicy wyciągnęli na miasto wespół z żonami i dziećmi, które miały stanąć w pochodzie rodzaj awangardy, czemby policja czuła się oniesmieloną i w swych działaniach skrupulaną.

Jednak przed czasem uwiadomiona policja zdołała złemu zapobiec. Braunschweig, Lipsk, Drezno, Berlin utrzymały zupełny spokój. Jena, Ilmenau, Mesewitz stały się widownią mniejszych zaburzeń, które wszelako nie pociągnęły za sobą większej ilości ofiar. Wyjątek stanowił jedynie Szczecin. Natomiast w Ruhrze robotnicy wrogo odnieśli się do komunistycznej propagandy i kierownicy niedoszłego ruchu zawczasu zostali aresztowani.

„Znów zatem będzie miał p. Zinowiew powód do utyskiwań i narzekania na nieudolność komunistów niemieckich.

J. M.

polu bitwy, tak i w pracy pokojowej dobry dowódca działa zawsze przez przykład osobisty. I tu i tam obowiązuje ich nieustannie bezwzględna obiektywność i absolutna bezpartyjność. Tak i w bitwie, jak i w pracy twórczej jasność — prostota — celowość, oraz umiejętność obudzenia zaufania do tej celowości w całym olbrzymim organizmie, jakim jest armja nowoczesna, stanowią niezbędny warunek powodzenia. Jak w walce nie wolno nikomu bezkarnie szafować krwią i potem żołnierzy, tak w czasie pokoju nie wolno nam eksperymentować lekkomyślnie i zatracać wartości moralnych i materialnych wojska.

Zasada ta obowiązuje nas zawsze, a przede wszystkim w obecnym przełomowym dla Państwa okresie. W jego wysiłku sanacyjnym nie może zabraknąć rzetelnej współpracy armji. Jestem głęboko przekonany, że rozkazy szczegółowe, które w tej dziedzinie ogłoszę w najbliższej przyszłości — znajdą pełne zrozumienie u wszystkich podwładnych, tak, by dzisiaj ani jeden grosz nie szedł w wojsku na marne — zaś jego potrzeby bojowe i linjowe były szczególnie warowane, chociażby kosztem innych gałęzi służb. Cudów nie oczekujemy. Rozwiązanie bowiem trudności bitających leży wyłącznie w pracy, opartej na wzajemnym zaufaniu przełożonych i podwładnych, w ścisłej łączności oficerów i szeregowych oraz żelaznej a trwałej pojętej dyscyplinie służbowej.

Do tej pracy, do czynu realizowanego w całej pełni wzywam wszystkich podwładnych, zaznaczając, że z mej strony znajdują oni zawsze bezwzględnie obiektywną ocenę swych wystąpień oraz liczyć mogą na tyleż uznanie, wiele wartości wnoszą ze swej strony na rzecz wspólnego dobra armji narodowej.

Minister spraw wojskowych

(—) SIKORSKI

Generał Dywizji.

TELEGRAMY.

Po ustąpieniu dr. Kahra.

MONACHJUM. 19. II. (PAT). Południowo-niemieckie biuro korespondencyjne donosi urzędowo: po zgłoszeniu ustąpienia Generalnego Komisarza Kahra, zwrócił się Minister Mait do dr. Kahra z następującym pismem: Rada Ministrów przyjęła pańskie oświadczenie i zwała pana z urzędu Generalnego Komisarza zgodnie z jego życzeniem. Równocześnie Rada Ministrów wyraża panu najgorętsze podziękowanie za nadzwyczajne zasługi, położone około losów Bawarii i Niemiec przez zachowanie autorytetu państwa. Spodziewam się, że spokojniejsze czasy przyniosą panu ze strony wszystkich kół uznanie pańskich zasług położonych około losów ojczyzny.

Skasowanie przedstawicielstwa estońskiego w Kownie.

KOWNO. 19. II. (PAT). Komisja budżetowa Sejmu Estońskiego postanowiła skreślić z budżetu Min. Spraw Zagranicznych pozycje na utrzymywanie przedstawicielstwa Estońskiego w Kownie.

Dymisja gabinetu węgierskiego.

BUDAPESZT, 20. II. (PAT) Minister Kallay ogłosił wczoraj dymisję. Prezes ministrów Bethlen przyjął dymisję, powierając kierownictwo ministerjum ministrowi handlu Ludwikowi Walco.

Ratyfikacja rzymskich układów.

BIAŁOGRÓD, 20. II. (PAT) Skupczyna przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układów zawartych w Rzymie. Imieniem bloku federacyjnego jeden z posłów odczytał protest, w którym zaznacza, że układ zawarty między Jugosławją i Włochami narusza żywotne interesy narodu chorwackiego i słowiańskiego. Członkowie bloku opuścili następnie salę. Ustawę przyjęto 123 głosami.

Układ ze strajkującymi.

LONDYN, 20. II. (PAT) Minister pracy oświadczył, że w najbliższym czasie zostanie zawarty układ w sprawie regularnego zaopatrzenia kraju w żywność przez strajkujących.

Rozbrojenie w Palatynacie.

ESSEN, 20. II. (PAT) Komisja reńka podaje, że rozbrojenie w Palatynacie przeprowadzone zostanie bardzo energicznie i dokładnie.

Konferencja rozbrojenkowa nie na czasie.

LONDYN, 20. II. (PAT) Reuter donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Hughes wystosował do członka izby reprezentantów Fisha pismo, w którym donosi, że narazie wspólna konferencja, dotycząca ograniczenia zbrojeń na morzu, jest niemożliwa.

Zaprzeczenie pogłoskom.

LONDYN, 20. II. (PAT) W kołach międzynarodowych zaprzeczają wiadomości, jakoby Mac Donald miał zamiar złożyć urząd ministra spraw zagranicznych.

Nominacja gen. Ironsida.

DÜSSELDORF, 20. II. (PAT) Głównodowodzący angielskimi wojskami okupacyjnymi nad Renem gen. Godley ustąpił w związku z wygaśnięciem mandatu. Następcą mianowany będzie gen. Ironsida.

O reformę Izby Lordów.

LONDYN, 20. II. (PAT) Mac Donald oświadczył w Izbie Gmin, że rząd nie zamierza zgłaszać wniosku w sprawie reformy Izby Lordów.

Jerzy Moszyński.

III.

Z usposobienia, z temperamentu był Moszyński bojownikiem, ścisłej mówiąc, żołnierzem, spóźnionym legionistą, któremu należało przyjść na świat o jakie 30—70 lat wcześniej, aby pod sztandarami Dąbrowskiego czy ks. Józefa szerzył po świecie chwałę polskiego oręża. Obrawszy zaś z konieczności zawód rolnika, przywiązany do swej pracy i głęboko przejęty powagą obowiązków większej własności ziemskiej względem ludu, prawie się wstydził pisać, nie ukrywając pogardy swej dla bagraczy. Raz po raz spotykamy w pismach jego ustępy, w których uprasza czytelników o wybaczenie mu tego, że on, szlachcic polski i rolnik, poczytujący za obowiązek służenie ojczyźnie nie piórem lub słowem, lecz czynem, bierze jednak pióro do ręki, „ale są chwile — tłumaczy on — w których słowo przybiera znamię czynu”. A jego słowo paliło się natchnieniem, w którym się czuła gotowość męczeństwa w imię idei, którą głosił. — Żołnierz i

asceta — oto wrażenie, jakie po każdej z nim rozmowie wynosiłem — jakże żywym oddzieleniem tej jego indywidualności była jego pracownia w Krakowie, ponura cela krzyżowca jakiegoś czy templariusza, twarde żołnierskie łóżko, kilka twardych krzesel, krucyfiks, rozrzucone książki i wszystkie cztery ściany od góry do dołu pokryte rozmaitemu rodzaju starą bronią.

„Cała wasza praca — pisał on — wszystkie wasze zdobycze będą zamkiem na lodzie, bańką w dłoni, jeżeli w sercach waszych nie będzie chrześcijańskiej miłości, jeżeli szlachetne uczucie miłości ojczyzny zatrucie jadem nienawiści do potężnego słowiańskiego szczerpu bądź co bądź pobratymczego... „Odrzucamy jedyną niezwykłą bronią przeciwko Rosji, jedyną silną tarczą przeciw jej napadom, jedyną pewny środek do jej nawrócenia, przekazywany nam przez Syna B zego w miłości nieprzyjaciół, niepomiernie przestrogi Chrystusa Pana: „Albowiem jeśli miłujecie te, co was miłują, cóż za zapłatę mieć będziecie? Aż i celnicy tego nie czynią?” Wł. Spasowicz zrobił w *Stu-*

djum o Polanieckich to trafne spostrzeżenie, że pomimo najstraszniejszych warunków bytu, nie wydała Polska pisarzy pesymistów. „Mogłoby się zdawać — słowa Spasowicza — że naród polski doszedł do niespodzianego wniosku, że im gorzej, tem weselej”. — Ale dzięki temu literatura polska działała pokrzepiająco na siły narodu i umożliwiała mu jego ciężką egzystencję. Najwymowniejszym zaś przykładem tej dziwnej sprężystości charakteru polskiego i płynącego stąd optymizmu był właśnie Moszyński. Wszak stanął on u kresu beznadziejności, przestał wierzyć w ideał, który był źródłem męstwa i cnoty dla najlepszych synów narodu, usiłował zniszczyć to, co każdemu sercu polskiemu wydawało się nietykalnym i świętym, a jednak nie dał się ogarnąć rozpaczom i na zwaliskach rozbitych nadziei wznosił nowy ideał, nową miłość, nową nadzieję.

Głosząc jednak naukę, która w oczach ogółu była wyrzuceniem się ideału, którego żaden Polak nie miał prawa się wyrzec, należało żywym przykładem wykazać, że nie ze zgnębionej myśli, nie

z prostracją jakiejś duchowej odległości, ale że objawem była woli życia w narodzie, któremu to życie odebrać usiłowano, i że siłą życia niosta i wlewała przed wszystkimi innymi w duszę tego, który ją głosił. I osiadłszy na wsi, postanowił Moszyński wprowadzić w czyn praktykę — jak się wyrażał — „życia chrześcijańskiego”. Związać chęć z dworem wężami łączności moralnej i ekonomicznej i stworzyć zamożny stan włościański, to uznał za najpilniejszą potrzebę narodu, za warunek niezbędny jego bytu, jego oporności przeciw szturmującym siłom wrogim.

Więc zabrał się do pracy z tem silnym przekonaniem, że „własność ziemska nie jest naszym prawem, nie jest przedmiotem zamiennym handlu i frymarki”, ale źródłem jest najpoważniejszych naszych obowiązków, w niej się uosabia tradycja rodzinna, ona jest ogniskiem dla którego powinni się poświęcać wszyscy członkowie rodziny... Czy do ideału, jaki wypiełgnował w głębi duszy, udało mu się dostosować życie własne? Pytanie to stawiał na sochyku dni swoich w drukowanej, jako rękopis, odezwie do

Sprawy gospodarcze.

Ordnik Min. Ref. Roln. Nr. 319/460 P. O. dn. 1/2 1924 r.

Zezwolenia na sprzedaż gruntów na pokrycie podatku majątkowego należy traktować jako bardzo pilne, terminowe i załatwiać niezwłocznie. Za zgłoszenia tego rodzaju należy uważać sprawy, do których oprócz danych wymaganych w art. 3 rozporządzenia Prezesa G. U. Z. z dnia 27 kwietnia 1921 r. (Dz. Ust. Nr 43 z r. 1921 poz. 264) dołączone będzie zaświadczenie właściwej władzy podatkowej o wysokości podatku majątkowego lub jego zaliczki.

Nadto od stron proszących o zezwolenia na leży żądać dołączenia do prośby:

1) Deklaracji poświadczonych przez urzędy gminne i właściwe władze podatkowe, iż faktycznie nie mają na sprzedaż przeznaczonych zapasów ziemiopłodów lub inwentarza, których ceną pokrytyby w całości lub w części należność podatku majątkowego lub jego zaliczki.

2) Deklaracji, iż w terminie w każdym razie nie później niż od 8-ch miesięcy, licząc od dnia upływu terminu płatności nieuiszczonej raty zaliczki na poczet podatku majątkowego lub jego rat, uskutecznią zamierzoną sprzedaż gruntów.

Płatnicy, którzy nie złożą powyższej deklaracji, którzy zadeklarowali T-wu „Unitas” odpowiednią ilość zboża na pokrycie podatku majątkowego, wreszcie ci, którzy posiadają zapasy zboża i inwentarza żywego, wystarczające na pokrycie podatku, nie mogą otrzymać pozwoleń na częściową sprzedaż gruntów.

Okręgowe Urzędy Ziemskie obowiązane są wydawać płatnikom, którzy uzyskali prawo parcelacji, zaświadczenia, które należy składać do odpowiednich Izb Skarbowych w celu uzyskania 3 miesięcznej prolongaty opłacania podatku majątkowego.

Okr. Urzędy Ziemskie, na podstawie sum, należnych od poszczególnych płatników oraz cen ziemi, ustalają obszar użytków rolnych, który winien być sprzedany w celu pokrycia należności Skarbu Państwa oraz kosztów, związanych z podziałem i przewłaszczeniem gruntów.

O ile grunta sprzedawane są częściowo na kredyt, obszar sprzedany może być powiększony proporcjonalnie do sumy udzielanego przez sprzedawcę kredytu, nie więcej jednak niż dwukrotnie.

W zezwoleniach na sprzedaż gruntów należy wyrazić zaznaczenie, że wszelkie pobierane w związku z tem zadatki winny być niezwłocznie wpłacone do Kas skarbowych na poczet należnego się podatku majątkowego, pozostałe zaś gotówkowe należności, wypływające z umów kupna-sprzedaży, strony zobowiązują się wpłacić przed dniem, względnie w dniu zawarcia aktu ostatecznego do Kasy skarbowej na pokrycie przypadającego od danej majątności podatku.

W zezwoleniach na transakcje sprzedaży należy również zaznaczyć, że umowy kupna-sprzedaży mogą być zawierane w pełnowartościowych walutach obcych, które bezwarunkowo winny być szone w P. K. K. P. lub w jej oddziałach prowincjonalnych na rachunek właściwej Kasy skarbowej.

Zauważa się jednak, iż dolarów efektywnych nie można bezwzględnie żądać, lecz tylko przyjmować je wtedy, gdy kupujący ziemię daje je dobrowolnie sprzedającemu.

Wobec krótkiego okresu czasu wyznaczonego stronom na dokonanie transakcji Min. Reform Roln. zezwala na stosownie tu uławnie przewidzianych w art. 4 tymczasowego rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 1 IX 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 64 poz. 384), oraz w końcowym ustępie przepisów wykonawczych do tegoż artykułu, zgodnie z którym w razie ważnych przeszkód i przy mniejszych parcelacjach należy odstąpić od badania osobnego planu parcelacyjnego.

Przy rozpatrywaniu kwalifikacji kandydatów —Okr. Urzędy Ziemskie zwrócić uwagę; aby sprzedawana w tych wypadkach ziemia nie przeszła w posiadanie niepożądanego elementu, specjalnie zaś nieprzygotowanych do pracy na roli, mniejszy natomiast składac nacisk na ustaloną przepisami przy normalnej procedurze parcelacyjnej kolejność reflektantów.

Obszar tworzonych nowych gospodarstw zarówno jak i powiększanych już istniejących nie może przekraczać norm ustalonych w art. 27 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. U. Nr. 70 poz. 368).

Celem uzyskania zezwolenia na podział gruntów i ich przewłaszczenia strona winna przedstawić Okr. Urzędowi Ziemiemu:

1) Imienny spis nowonabywców z wyszczególnieniem ilości nabywanej ziemi z dołączeniem do spisu zaświadczeń wójtów o dotychczasowym miejscu zamieszkania, zajęciu i ilości dotychczas posiadanej przez nowonabywcę gruntu.

2) przedwstępne umowy zawierające warunki nabywania działek.

3) dowód Kasy skarbowej, względnie P.K.K.P. z wpłaconia na poczet podatku majątkowego pobranych przy zawieraniu umów zadatków.

4) charakterystykę miejscowych warunków

rolnych, umożliwiającą w razie braku podziału gruntu ustalenie opinii co do racjonalności zasad zamierzonego projektu parcelacyjnego.

Po rozpatrzeniu przedstawionego operatu Okr. Urzędy Ziemskie wydadzą niezwłocznie zezwolenie na przewłaszczenie gruntów.

Rygor przewidziany w art. 61 i 62 ustawy o podatku majątkowym oraz cele parcelacji pozwalają przypuszczać, iż płatnicy w obronie własnych interesów materialnych respektować będą wyznaczone im terminy.

Gdyby jednak zaszyły wypadki przewlekła nie się transakcji i niezakończenia jej w wyznaczonym czasie, należy każdorazowo zawiadomić o tem właściwą Izbę skarbową, celem bezwzględnie egzekwowania należności skarbowych

i o przewłaszczeniu nieruchomości ziemskich w całości okólnik ten nie ma zastosowania.

Ordnik Min. Skarbu Nr. D. P. 376V z dn. 5 II.

1) Wspomniane w części 5-ej ok. Min. Ref. Roln. Nr. 319 zaświadczenia o wysokości zaliczki lub raty podatku majątkowego, winny Urzędy skarbowe wydawać pententom niezwłocznie na podstawie oświadczeń księgi bierzeź lub zeznań o podatku majątkowym, sprawdzonych w trybie wskazanym w art. 30 ustawy o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1923 r.

2) Celem poświadczenia pententem deklaracji, o której mowa w części 5-ej ustępn. 1. powołanego wyżej okólnika, winien Naczelnik Urzędu skarbowego (inspektoratu skarbowego), względnie jego pomocnik lub inny zaufania godny urzędnik skarbowy zabrać na miejscu, przy współudziale przedstawiciela urzędu gminnego czy płatnik faktycznie nie posiada przeznaczonych na sprzedaż ziemiopłodów lub inwentarza, których ceną pokrył by w całości lub w części należność podatku majątkowego lub jego zaliczki.

3) Wszelkie należne koszty, połączone z czynnością komisijną organu skarbowego, winien ponieść płatnik, który przed wyjazdem komisyjnym składa je do rąk Naczelnika Urzędu skarbowego (inspektoratu skarbowego). Wysokość kosztów ustala Naczelnik Urzędu skarbowego (inspektoratu skarbowego) według norm, obowiązujących w przedmiocie ustalania wysokości diet, wynagrodzenia rozjazdowego, oraz zwrotnych podróży funkcjonariuszów państwowych.

4) Stosownie do wyniku dochodzenia lokalnego należy pententowi na miejscu poświadczony powyższą deklarację (ustępn. 2) nin. okólnika). O ile wynik dochodzenia okaże, że płatnik musiał sprzedać ziemię na zapłacenie podatku majątkowego, wówczas należy wstrzymać się z egzekucją i oczekiwać decyzji Izby skarbowej (ustępn. 5, część druga nin. okólnika).

5) O ile płatnik po myśli części 6-ej załącznika okólnika wnieśli prośbę o odroczenie terminu zapłaty podatku majątkowego lub jego zaliczki, Min. Skarbu, na mocy art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 15 stycznia 1924 r. o poborze drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego (Dz. Ust. Nr. 5 poz. 38), upoważnia Izbę skarbową do udzielenia wspomnianego odroczenia.

Przyjęcie w Gen. Sztabie

WARSZAWA. 20. II. (PAT). Wczoraj o godz. 12 m. 45 minister spraw wojsk. gen. Sikorski przyjął korpus oficerski mową, na końcu której powiedział:

Dołożę wszelkich starań, aby szanowano szustnie oficera, podoficera i szeregowca. Nie sądzę, aby wojsko miało być odcięte od reszty społeczeństwa. Zie byłoby bowiem, gdyby armia wyodrębniła się w osobną kastę, wracając do starych przedwojennych wzorów. Jaknajściślej łączność z resztą społeczeństwa, oraz zdrowe pojęcia wewnątrz armii, decydują o powodzeniu, względnie niepowodzeniu. Są jednak prądy, które należy odrzucić, mam na myśli wszelkie wpływy polityczne, przed którymi wojsko powinno się zamknąć w dziedzinie czysto fachowej pracy. Chciałbym dlatego, aby Panowie widzieli we mnie, stojącym dziś na czele M. Spraw Wojsk., nie byłego szefa Rządu, lecz dowódcę ongi armii frontowych i był. Szefa Sztabu Gen. który zrobi wszystko, aby podnieść i warować autorytet Armii Narodowej, gdyż bez tego nie może być ona zwyciężką w czasie wojny, a zdrowym organem pracy państwowej w czasie pokoju.

nianej odezwie — położyłem fundament pod waszą trzeźwość, która stała się główną podstawą dobrobytu waszego. Na miejscu gorzelni założył fabrykę serów.

Ale dokonał innej jeszcze rzeczy, a bardzo ważnej w sprawie podniesienia zamożności włościańskiej. Rząd rosyjski, życząc narodowi naszemu najgorzej, wysładczył mu jednak, nie zdając sobie sprawy z tego, jedną wielką, zdaniem Moszyńskiego, usługę — tę mianowicie, że po uwłaszczeniu włościan zorganizował ich, jako osobny stan, i oddał pod szczególniejszą opiekę prawa. Nie pozwoił gruntów nadanych im ukazem 1864 r. wykupywać przez osoby nie należące do stanu włościańskiego, a przez to „zapobiegł nieracjonalnemu siekaniu gruntów na paski, nie mogące wyżywić nietylko rodziny, ale nawet człowieka”. Wypadało więc skorzystać z tego chłopom pragnącym utrzymać się na niepodzielnej ojcowiznie, w razie spadku po rodzicach oraz spłaty rodzeństwa, dostarczyć taniego kredytu. I począwszy od roku 1884 Moszyński dawał im pożyczki amortyzacyjne na przeciąg lat 15-tu,

KRONIKA

CZWARTEK 21 Dział św. Piotra Jutro Sergjusza M.

Ws. g. 6 m. 53 Z. g. 4 m. 47

WILEŃSKA.

(1) **Działalność Dzisieńskiego Wydziału powiatowego w styczniu r. b.** Stając się wykorzystanym w wolny czas, jakim rozporządzają obecnie rolnicy, Wydział powiatowy zarządził roboty w celu przygotowania budulców na mosty i faszyny na rezerwację dróg.

Z powodu krytycznego stanu finansowego szpitali państwowych w Głębokiem, Łużkach i Dziśnie, Wydział powiatowy postanowił udzielić im zapomogę w gotówce i naturze (mąka i drzewo), zwracając się jednocześnie do innych wydziałów powiatowych Ziemi Wileńskiej i wojewódz. Nowogródzkiego z odeszwą w sprawie założenia wspólnej centralnej składnicy apteкарskiej i gospodarezej przy wydziale sanitarnym m. Wilna.

Z powodu trudności stanu finansowego gmin Wydział powiatowy udzielił im zapomogę w kwocie 6 miliardów i w materiale piśmiennym na sumę 1000 franków.

Przychodnia lekarska w Plisie udzieliła pomocy 196 chorym, przy czem zanotowano 1 wypadek błonicy, wobec czego zostały przedsięwzięte środki zapobiegawcze przeciwko szerzeniu się tej choroby.

Zakupiono bibliotekę powszechną, składającą się z 1000 tomów, którą przekazano oddziałowi Macierzy Szkolnej w Głębokiem. Powiat Dzisieński posiada 2 oddziały Macierzy Szkolnej, w Głębokiem i w Dziśnie. Szkół Macierzy Szkolnej uruchomiono w powiecie 12.

(2) **Bibljoteka pow. sejmiku Święciańskiego.** Sejmik Powiatu Święciańskiego pragnie nabyć dla sieci biblioteczek powiatowych większą bibliotekę lub zbiory prywatne. Oferty wraz z katalogiem należy przysyłać pod adresem: Staro-Swięciany, Ziemia Wileńska.

(3) **Posiedzenie Rady miejskiej.** Wobec niedojścia do skutku, z powodu niedostatecznej liczby radnych, posiedzenia Rady miejskiej, wyznaczonego na dz. 14 lutego, dziś, dn. 21 lutego, odbędzie się posiedzenie Rady z tym samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne niezależnie od liczby przybyłych członków.

(4) **Sprawa nabywania bonów złotych.** Wobec doniosłego znaczenia, jakie ma dla uzdrowienia finansów państwowych nabywanie bonów złotych, zarząd zwią-

zku pracowników miejskich zalecił swym członkom nabywanie tych bonów. W praktyce bony złote mogą służyć jako środek płatniczy przy opłacie wszelkich podatków i t. d.

(5) **Do wiadomości abonentów elektrowni miejskiej.** Wydział elektr. m. Wilna zawiadamia, iż z powodu uszkodzenia maszyn na Elektrowni Miejskiej część miasta będzie wyłączona przez kilka dni od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem.

(6) **Opał dla piekarzy.** W porozumieniu z władzami właściciele tartaków wileńskich zobowiązali się nie podnosić ceny na obrzynki, które są opalane piekarnie i które na miejscu w tartakach nie mogą więcej kosztować jak 75 milionów za sążeń sześcienny.

(7) **Ceny maksymalne na wyroby masarskie.** Komisja rzeczoznawców branży mięsnej ustaliła następnę ceny na wyroby masarskie:

Słonina sol. krajowa I gat. 5 mil. za klg., II gat. 4500 tys., szynka I gat. 7 mil., polędwica 7 mil., krakowska I gat. 6600 tys., II gat. 6 mil., parówki 6600 tys., serdelki 6 mil., herbatnia 5800 tys., rulada 6600 tys., paszтетowa 6600 tys., schab smażony 7 mil., myśliwska 6800 tys., litewska 7400 tys., sucha 8 mł, słonina wędzona 6 mil., boczek wędzony 7 mil., smalec 7 mil., słonina węgierska 6800 tys., obrzynki I gat. 3500 tys., II gat. 2400 tys.

(8) **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 21 lutego 1924 roku o godzinie 7-ej wiecz. w Zakładzie Fizycznym Uniwersytetu (Nowogródzka 22), prof. dr. Piotr Wiśniewski wygłosi odczyt p. t.: „O życiu roślin”, cz. III (z poprzedzającymi). Wstęp 200.000 mk. p.

(9) **Walne zebranie Patronatu Wileńskiego Związku Polaków z Ameryki.** Onegdaj pod przewodnictwem p. W. Bańkowskiego odbyło się walne zebranie Patronatu Wileńskiego Związku Polaków z Ameryki, na którym p. St. Osada referował statut tego założenia. Statut między innymi przewiduje ułatwienie planowego osadnictwa, kolonizacji i parcelacji na Kresach w kontakcie z odpowiednimi urzędami, organizowanie nowych lub porozumiewanie się z już istniejącymi instytucjami parcelacyjnymi i kredytowymi.

Zebranie uchwaliło przyjęcie ten statut i odbyć zebranie ewentualnie w przyszłym tygodniu w celu ukonstytuowania w Wilnie Patronatu Okręgowego i dokonania wyborów delegatów na zjazd walny, który odbędzie się w Warszawie w marcu r. b.

Na zebraniu podpisywano adres do

Dom Bankowy
T. BUNIMOWICZ
BANK DEWIZOWY
przyjmuje zapisy i wpłaty na
skosje Banku Polskiego,
przyjmuje na oprocentowanie
Dolary i Ruble złote
(wypłaty w tychże walutach)
wykonuje polecenia kupna—sprzedaży
Walorów na Gieldzie Warszawskiej.
Załatwia wszelkie czynności bankowe.

włościan ziemi Sandomierskiej. „Wyda o tem sąd Bóg w nieprzebranem miłosierdziu swoim...” „to wiem, że pracą i modlitwą wspólną starałem się zbliżyć do was i z ednoczyć się z wami w ołych strasznych czasach, gdy wrogowie odczynny nad tem pracowali bez wytechnienia, żeby jedność te zniszczyć doszczętnie”.

Drogę do urzeczywistnienia jedności obrał najrozuźniejszą; nie za mrzonką poszedł, ale za surowym głosem powinności. Gdy w kraju całym starano się wydoskonalić przemysł gorzelniczy, a wśród ziemian, tacy nawet, którym nikt nie miał prawa odmówić ani uczciwości, ani rozsądku, ani dobrych chęci w stosunku do ludu, stawiali gorzelnie, jako sposób najprostszj zwiększenia dochodów i wartości majątków, Moszyński od tego zaczął, że gorzelnie w swoim Łoniowie rozebrał aż do fundamentów, następnie zaś skasował pięć szynków, które w obrębie posiadłości swojej zastał. Później, w epoce zaprowadzenia monopolu wódczanego przez rząd rosyjski, nie dopuścił również do otwarcia szynku monopolowego—i „tem—pisał we wspom-

ozerpiąc na to fundusz wyłącznie z własnych oszczędności. Po upływie tego czasu opracował plan swój i wyniki doświadczeń w osobnej broszurze i podał to, jako wzór do naśladowania, ale nie jako wzór, który można przyjąć czy odrzucić, lecz wprost, jako konieczność, narzucającą się szlachcie, jeśli chociaża ratować siebie, lud polski i ojczyznę: „Nie namawiam tu nikogo—pisał—na abstrakcyjny po doktrynersku obmyślony projekt, przychodzę z owocem dojrzałym po 13 letniej praktyce...” A na owoc ten patrzył z dumą, w tej bowiem „wspólnej pracy z ludem zarówno dzie dzie dla włościanina, jak włościanina dla dziedzica przestaje być abstrakcyjną oderwaną od życia formułą... i „wraz zjłtem i Bóg przestaje być dla człowieka mglistym pojęciem bóstwa, pływającego między puchą ludzkiego rozumu, a elektrycznością, magnetyzmem i eterem — a staje się dla niego żywym, w Trójcy Sw.: jedynym Bogiem, najwyższą Miłością i najwyższą Prawdą... „Nie zapominał, że mroźny, zjadliwy wicher społecznej waśni huczy już złowrogo tuż za parkanem naszego sadu”.

Zahuczał i rozszroził się ów wicher w rewolucyjnym 1905 roku. Naokoto Łoniowa szalały strejki rolne, ale do Łoniowa strażak nie dotarł, oparła się temu cała służba dworska i folwarczna, Moszyński posiadał bezwzględne zaufanie ludu. „W burzliwych latach 1905 i 1908 — opowiada on — uchwały gminne pisane były najczęściej pod moim dyktandem i chwala Bogu, rada moja okazała się najczęściej dobrą i chroniła nie raz wójtów i chłopów, sędziów i ławników od nieuzytecznych demonstracji i szkodliwych uchwał...” „Błogosławieństwo Boże widocznie przyświecało mojej pracy i moim dobrym chęciom...” Włościanie zaś Łoniowscy doszli do takiej zamożności, że w czasie wojny przechodzący oficerowie węgierscy, na zamożność tę patrząc, o której świadczyły porządne zabudowania, doskonale uprawna ziemia, oraz wyborny i dobrze utrzymany inwentarz, zadawali pytanie „na czem polegał ów ucisk moskiewski skoro lud zażywa takiego dobrobytu”.

M. Zdzisichowski.

Polonji Amerykańskiej. Wszyscy podpisani zapisali się na członków Patronatu.

Odczyt. W piątek dnia 22 b. m. o godzinie 7-jej wieczorem w sali Śniadek odbędzie się odczyt p. Stanisława Osady p. t. „Szkolnictwo Polski w Ameryce”. Wstęp 500000 mk. Dochód przeznaczony na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej.

Odczyty. 23 lutego w sobotę o godz. 6-jej wiecz. w lokalu Ogniska Kolejowego w Wilnie przy ulicy Kolejowej 14 19 (obok dworca) zostanie wygłoszony przez profesora Politechniki Lwowskiej p. Kazimierza Śniadekiego odczyt na temat „Bank biletowy (emisyjny)”, zaś 24 lutego w niedzielę o godz. 6-jej wiecz. przez tegoż prelegenta zostanie wygłoszony odczyt na temat „Handel zagraniczny Polski (bilans handlowy)”.

Wjeżdża po 500.000 mk. Dochód z odczytu przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe. Podziękowanie. Zarząd Czytelnii im. Tomasz Zana składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim panom Gospodyniom i p. Gospodarzom, którzy wzięli czynny udział w organizacji balu w dniu 9.II na rzecz Czytelnii im. T. Zana. Zarząd wyraża w szczególności głęboką wdzięczność p. Mieczysławowi Pac-Pomarnackiemu, p. majorowi Niemierskiemu, p. Kap. Jakubowskiemu, oraz paniom M. Łopacińskiej i J. Wojewódzkiej, których czynnej i ofiarnej pomocy zawdzięcza przedewszystkiem bal swe powodzenie.

KRONIKA TOWARZYSKA

Bal Polenji. Pod protektoratem Jego Magnificencji Rektora U. S. B. Alfonsa Parcaewskiego odbędzie się dziś w Salonach Domu Oficerskiego ul. Mickiewicza 15) bal Konwentu Polonia. Początek o godz. 10 m. 30 wiecz. Wstęp jedynie za zaproszeniami.

Bal architektów. Bal studentów architektów Wydziału Szt. Pięknych U. S. B. odbędzie się 25-te lutego r. b. w salach Apello (Dąbrowskiego 5). Protektorat łaskawie objęli: J. M. Rektor Alfons Parcaewski, dyr. inż. K. Zawłaza, prez. inż. Emil Landsberg i gen. Hugo Grzesch.

Komitet honorowy stanowią pp. gen. Antonowicz, prez. W. Bańkowski, St. Boshwicowia, Ign. Bohdanowiczewie, prof. S. Ehrenreutzwil, L. Fiedorowiczowa, Kuratorstwo Zygm. Gąsiorowskiego, inż. H. Genalla, mec. J. Klott, prof. J. Kłosowiec, prof. O. Kraonopolski, A. Łabuńska, E. Landsbergowa, w. prez. J. Łokuciejewscy, dyr. J. Malescy, dyr. Matuscy, K. Marcinowscy, inż. Miecznikowscy, Z. Muchlińska, H. hr. Mohl, inż. L. Piegutkowscy, A. Pimonow, prof. Z. Pronaszko, inż. A. Prągoccy, del. W. Romanowicz, prof. J. Romerowicz, inż. T. Rostworowscy, dziek. F. Ruszczykowski, gen. Rydz-Smigłowiec, dyr. Sawiccy, prof. A. Skwarzenkowie, prof. Z. Sokołowski, maj. Śnieżkowie, inż. R. Stabrowscy, mec. L. Sumorokowie, prez. R. Sumorok, mec. M. Strumiło, mec. Święteccy, gen. A. Tupalscy, dr. Umiastewscy, dziek. Wł. Zawadzcy, F. Zawadzcy.

Zaproszenia i bilety u Pań i Panów gospodarzy. Początek zabawy o godz. 10 tej.

Bal 1 pułku art. pol. Legjonów pod protektoratem J. E. ks. Biskupa Bandurskiego, JWP. Delegata Rządu Romana i Gen Rydz-Smigłego — odbędzie się w dniu 1 marca b. r. w salonach Domu Oficera przy ul. Mickiewicza. Artystyczne kierownictwo raczył objąć P. p. Zbijewscy.

Lista P. P. Gospodyni i Gospodarzy zostanie pedana w dniach najbliższych.

Bal na rzecz Ochrony Pań Miłoślerdzia pod wezwaniem św. Wincentego & Paulo, zorganizowany przez pp. urzędników Państwowych Komisariatu Rządu na m. Wilno (dn. 18 b. m. w salach Domu Oficera Polskiego) udał się znakomicie i niewątpliwie należał do najbardziej ożywionych zabaw tegorocznego karnawału.

Rozpoczęty przed północą polonezem przez pana Olgierda Malinowskiego i panią Kazimierzową Wimborową — w drugiej parze postępowali pan dyrektor Jan Malecki z panią Bronisławową Praszalowiczową — zakończył się o godzinie dziesiętej rano.

Obowiązki gospodyni przy kruszonle pełniły panie: Amelia Łabuńska, Stanisławowa Niekraśzowa, Marja Świacko-Swiackiewiczowa i Kazimierzowa Wimborowa.

Tańce, z udziałem „około stu par, świetnie prowadzili panowie: porucznik Giedroyc, Czesław Chełstowski i Mieczysław Michałowicz. B-1.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Antoni Scheur — Pamiętniki polekłego pilota z przedmową Józefa Jankowskiego (Gebethner i Wolff) Mammy w księgarniach urzędują porywając książeczkę, o której nikt nie wie i nie pisze. z pamiętnikiem młodego pilota Scheura o którym wszyscy słyszeliśmy z żalem iż został okrutnie zabity spadając z aeroplanem w r. 1920. Kto tej książeczki nie miał w ręku niech ją szybko dostanie, a znajdzie nie tylko chwilkę rozrywki, zainteresowanie, polechę, co jest tak pożądane w obecnej ciężkiej dobie, ale i pożytek dla duszy i naukę. Albowiem odkrywa się nam dusza niepospolita z najwyższym ideałem, dążąca do szczytów, do doskonałości, której dewizą było miłosość dla miłości, ale chciał przystępnie być doskonałym lotnikiem i pożytecznym w swoim kraju. A to wszystko napisane z największą prostotą, weselem ducha, swobodą i pełno tam zdrowych i praktycznych poglądów na sprawy żyłowe i pracę. On kończył szkoły lotnicze w Warszawie i Poznaniu, pełnił następnie służbę instruktora w Bydgoszczy gdzie został nabyty mając lat 24. Jego celem i dążeniem było służenie Bogu i Ojczyźnie, nieustannie w tym duchu się kształcił, ścigał jednocześnie drugim służyć i drugim kierować. To też dążył po takim młodziu mogłoby sobie obiecywać naszej młodzieży tak potrzebującej kierowników wyższego gatunku i ją młodziących, a skoro niestety wyrokiem Boskim został on tak wczesnie powołany do Raju, dobrze zrobili ci, którzy te myśli i poglądy z tą piękna przedmową Jankowskiego wydali publicznie, i wielką usługę oddali naszej młodzieży za którą nieśmy im serdeczne Bóg zapłać. Ale niech młodzież co czyta — ta młodzież którą uchylają zaturu najgorsze, najprzewrotniejsze elementy — niech to czytają i niech się uszy jak trzeba myśleć, kochać i żyć. M. B. P.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. Komedja o pogodnym uśmiechu i subtelnych barwach „Nauczycielka” Nieodemięgo z udziałem naszego znakomitego gościa Ireny Solskiej, dziś po raz pierwszy ujrzy światło kinkietów. Ceny miejsc niższe.

Premjera „Opowieści Hoffmanna”. W sobotę nieodwołalnie premiera opery „Opowieści Hoffmanna”. Offenbacha.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Wielkim. W niedzielę odbędzie się przedstawienie popularne po cenach niższych. Posa. o godz. 3 m. 30.

Mieczysław Worotyński, rodak nasz, znakomity basista opery cesarskiej w Moskwie, bawi od dni kilku w Wilnie.

Jak się dowiadujemy. Dyrekcja Teatrów Wileńskich, korzystając z pobytu miłego gościa w naszym mieście (do Polski Mieczysław Worotyński powrócił dopiero w roku zeszłym, w maju) pragnie ponyskać go na kilka występów w Teatrze Wielkim.

Niezależnie od tego Mieczysław Worotyński zamierza dać wkrótce koncert własny w Wilnie, łącznie z prof. Władysławem Burkathem, utalentowanym pianistą, który przed paru miesiącami

koncertował tutaj na pomnik Chopina w Warszawie.

Przy sposobności nadmieniamy, że Mieczysław Worotyński po powrocie do kraju miał szereg występów w Warszawie, i ostatnio zaś był zaproszony na czwartkowe przyjęcie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Belwedera, gdzie z ogromnym powodzeniem wkołał kilka polskich pieśni. Ato.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Śmigawka miejska. Dnia 19 b. m. na ulicy Wileńskiej, poślizgnęła się, upadła i złamała sobie nogę 25 letnia Marja Żylińska.

Dnia 20 b. m. poślizgnął się, upadł i złamał sobie nogę 43 letni Stanisław Jankowski. Wezwany na miejsce wypadków lekarz Pogotowia udzielił pierwszej pomocy i odwiózł poszkodowanego do szpitala św. Jakóba.

Napać. Dnia 19 b. m. na przechodzącej ulicą Wielką Stefanę Szydłowską (Mejszagola) napadło 2 żydów, którzy wyrwali jej z rąk torbę z 200 milionami m. p. gotówką. Jeden z napastników, Kronik, został ujęty, a drugi zbiegł.

Zasypany kamiennym węglem. Dnia 20 b. m. o godz. 9 na składzie polskim stacji towarowej obsunęło się kilka brył węgla i zasypało robotnika tegoż składu 20 letniego Aleksandra Romanowskiego (Betleemska 94) łamiąc mu prawą nogę. Pośluzzonego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala kolejowego w Wilekiej Zapie.

Pokąsana przez psa. Dnia 18 b. m. została pokąsana przez wściekłego psa 12 letnia Fajna Zasztajn (Saffjanowa 5) tak mocno, iż naraziła straciła przytomność. Wezwany lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

Zbłąkana dziecko. W obrębie 7 kom. zatrzymano zbłąkaną, nieletnią Nadzię Szulc, która nie ma w wskazane miejsce swego zamieszkania.

Nie udało się. Policja 5 komisariatu zatrzymała Janke a Perelmana, który ukradł sanki Michałowi Danilowi (Rosbrat 9).

Ujęcie paskarza. Policja 1 om. zatrzymała Chaima Fleksela, który prowadził handel dolarami.

Kradzież. Konstantemu Lachowiczowi (Słowackiego 4) skradziono świnie wartości 400 milionów m. p.

Z gmachu wileńskiej poddyrceki kolejowej (pokój Nr 10) skradziono telefon.

Naumowi Niszkińskowi (Nowoswiecka 24) skradziono ze składu deski.

Z CAŁEJ POLSKI.

Tow. przyjaciół Dalekiego Wschodu. Powstało we Lwowie polskie Tow. przyjaciół Dalekiego Wschodu. Ma ono na celu nawiązanie bliskich stosunków naukowych, kulturalnych i ekonomicznych z narodami Dalekiego Wschodu, a w szczególności z Japonją, która dawała i daje żywe dowody sympatii dla Polski przez czynne popieranie żywiołu polskiego na Wschodzie.

O rosyjskich emigrantach w Polsce. Jasną się dowiadujemy, M. S. W. zamierza w najbliższym czasie wydać nowe przepisy, regulujące sprawę pobytu emigrantów rosyjskich w Polsce. Nowa karta pobytu ważna na rok, upoważnia emigrantów do osiedlenia się i wykonywania pracy oraz zapewnia im swobodę ruchu na całym obszarze Rzeczypospolitej z pewnymi ograniczeniami w województwach wschodnich.

Zakaz wycieczek młodzieży zagranicę. Wobec tego, że okres sanacji skłania wymaga wysiłku ze strony społeczeństwa, Min. w. i op. społ. na wniosek nadzwyczajnego komisarza do spraw kred., rybackiego, zwróciło się do kuratorów okr. szkolnych, aby polecił wstrzymać organizowanie wycieczek szkolnych młodzieży zagranicę, gdyż wymag one wydatnych środków w walucie obcej i przyczyniają się do pogorszenia naszego bilansu płatniczego.

Sprzedż map wojskowych. Wojskowy instytut geograficzny w Warszawie, uwzględniając potrzeby ogółu w zakresie kartografii, podjął stałą sprzedaż map terenu Rzplitej Polskiej. W chwili obecnej są już do nabycia mapy całego terenu Państwa w podziałach od 1:75000 do 1:1000000 oraz pierwszy arkusz mapy samochodowej Rzplitej Polskiej w podz. 1:300.000 (ark.

Warszawa). Poza tem są częściowo już na ukończeniu w druku, częściowo w toku opracowania: Mapa przeglądowa w podz. 1:750.000 w 4 kolorach, mapa okolic Warszawy w podz. 1:300.000 w 4 kolorach, plan Warszawy w podz. 1:25.000 w 4 kolorach, mapa polityczna i mapa fizyczna w podz. 1:400.000 w 3 kolorach, dalsze arkuszy mapy samochodowej i znaki topograficzne polskie i państw ościennych. Mapy nabywać można w księgarni wojskowej, księgarni Gebethnera i Wolffa.

ZE ŚWIATA.

Ekspedycja na Everest. „Prager Presse” donosi z Londynu, iż ekspedycja zorganizowana celem zbadania Everestu, gotowa jest już do drogi i lada dzień opuści Anglję. Specjalna uwaga poświęcona została przy tem zdjęciom filmowym, w tym celu wyrusza specjalny oddział filmowy pod kierunkiem prof. Noela, zaopatrzone aż w 14 aparatów kinematograficznych różnego typu. Zagwarantowano również szybką dostawę poczynionych zdjęć w Himalajach do Londynu. Mieszkańcy stolicy spodziewają się ujrzeć na ekranie całą wyprawę nie dalej jak za miesiąc od chwili, gdy dotrze ona do celu.

Komunikacja lotnicza. Dołączą z Paryża, iż komunikacja lotnicza na linjach Paryż—Praga—Warszawa, oraz Paryż—Praga—Bukareszt—Konstantynopol, zawieszona na przeciąg miesięcy zimowych, została ponownie uruchomiona z dniem 15 b. m.

ŻYCIE EKONOMICZNE

Kurs waloryzacyjny franka złotego na d. 21 i 22 b. m. 1,800,000 mk.

Ruble złote. Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dn. 9 lutego rb. upoważniło Kasy Skarbowe do przyjmowania rosyjskich rubli złotych przy uiszczaniu przez płatników danin państwowych.

Kurs rubli złotych ustalony został w następującem przeliczeniu na franki złote: 5 rubli równa się 13,3 fr.; 10 rubli równa się 26,7 fr.; zaś 15 rubli równa się 40 fr.

Sprzedż obligacji pożyczki kolejowej. P. K. K. P. podaje do wiadomości, że sprzedaż 10 proc. obligacji kolejowych rozpoczęła się w Oddziale Głównym P. K. K. P. w Warszawie z dn. 18.II 1924 r. w oddziałach prowincjonalnych sprzedaż obligacji kolejowych nastąpi w parę dni później.

Podatki spożywcze nie będą podnoszone. Z powodu pogłosek, jakoby Ministerstwo Skarbu zamierzało w najbliższych już dniach podwyższyć podatki od artykułów spożywczych, z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu nie zamierza podnosić obecnie podatków spożywczych.

WILEŃSKA GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies and goods in Wilno.

WARSZAWSKA GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies and goods in Warsaw.

Redaktor Stanisław Mackiewicz

THEATR POLSKI (I.ubnia) Występy Ireny SOLSKIEJ Dziś premiera Nauczycielka Komedja Nieodemięgo Początek o godz. 8 wiecz. Ceny miejsc niższe. TEATR WIELKI. (na Pohulance) Dziś przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach do połowy niższych „Gri-Gri“ Operetka Lincke. jutro „Taniec szczęścia“ operetka Stolca. Początek o g. 8 wiecz. Ceny miejsc niższe.

AGENTÓW branży techniczno-metalowej dobrze ustosunkowanych, poszukują poważne TOW. AKCYJNE. Oferty z referencjami i życiorysem nadajcie do: „Reklamy Polskiej“, Warszawa, Jasna 10, pod „Zdolność“.

DOKTÓR J. KACEW. Choroby włosów (tupież, wypadanie, przedwczesne wyłysienie i t. p.) Kosmetyka lekarska (pryszczki, plagi, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmetyczne wady i choroby skóry, twarzą i ciała). Usuwanie włosów na twarzą diatermją. Operacje plastyczne i iniekcje parafinowe. Sztuczne słońce górskie. Diatermja d'Arsonwal, Roentgen. — Masaż wibracyjny i pneumatyczny. JAGIELLOŃSKA 8 (obok ul. Ad. Mickiewicza). Przyjmuje od 10 — 2 i 4 — 7. W niedzielę od 10 — 1 przyjęcia bezpłatne dla niezamożnych.

D-r med. Czesław Czarnowski chor. uszu, gardła i nosa ordyn: wtorek, czwartek i sobota od 6-7 godz. w Ul. Subocz d. 6a m. 6.

Profesor D-r Z. Sowiński Dyrektor kliniki chorób skórnych i weneryczn. Uniwersytetu St. Batorskiego powrócił i ordynuje: poniedział., środa i piątek od 5-6 p.p. Teatralna 4 m 9.

Sól jadalna wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Handlu i Przemysłu JANUSZ GERŻABEK i S-ka S-ka Akc. Wilno, Królewska 5 tel. 625. Warszawa, Niecała 6, tel. 19409 Adr. Teleg. „GERPE“. Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

Leśniczy fachowy, z wieloletnią praktyką, mający poważne referencje i poręczenia, pragnie zmienić posadę z państwowej na prywatną od dnia 1 kwietnia r. b. Leśnictwo Kobylnik-Swieżniański, Leśniczemu pacata w miejsc

OGŁOSZENIE: Dnia 14 marca 1924 r. odbędzie się Walne Zebranie S-ki Akc. „POLICHEMJA“ w lokalu fabrycznym przy ul. Kijowskiej 40 o g. 12 po połud. Porządek dnia 1) Sprawozdanie Zarządu i Kom Rewizyjnej 2) Wnioski Zarządu 3) Wybory 4) Wolne wnioski Akcjonariusze winni zastosować się do § 20 Statutu S-ki Zarząd

Cennik nasion produkuje nasion p. f. S. WILPIJSZEWSKI, Biuro agronomiczne, (Sprzedż w Wilnie w „Sklepie Rolniczym“ Wielka 15, Szwarcowy 1) wyszedł z druku i wyszła się na ładanie franc. i gratis CENY KONKURENCYJNE

Stow. Wzajemnej Pomocy Piekarzy i Cukiern. przedsiębiorstw Chrześc. w m. Wilnie robi zakupy zboża i mąki. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić do biura przy ul. Wilekiej, w lokalu Ligi Robotniczej, które jest czynne od g. 10-12 r. i 2-5 po poł.

WYPRZEDAŻ MEBLI pekiołów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych. WILNO, Niemcewskiego 15. S. Ancelewicz

Akuszerka z Waw. udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 45-6. D-r Popilski. choroby skórne i wene. W. Pohlunka 2, róg Za-walnej, od 10-1 i 5-7 w. D-r M. Mienicki Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. szkiełn. skór-tem górskim, ul. Wileńska 34 m. 35 Przyjmuje od 4-7. Zginał półroczny ple-sek (suka) rasy „Doberman“ nazywa się „Mira“ Laskawego ana lasęc apurazem w swet ul. Arsenalska 6 m. 1. Pokoju poszukuje kawaler przy porządnej rodzinie. Dow. Kawalna 14. Dr. Le-wande od g. 8-5. Zgab. książ. wojskowa wyd. przez P. K. W. Lida na im. Berke Słepok oraz szaw. gminny „Nj-szyski. Uniew. się.